

Robert Kantor

Powołanie rodziny XXI wieku

Studia nad Rodziną 13/1-2 (24-25), 45-62

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert KANTOR

POWOŁANIE RODZINY XXI WIEKU

Każdy z nas został obdarzony życiem jako darem miłości małżeńskiej naszych rodziców i wezwany do doskonalenia tego wielkiego prezentu w relacjach z innymi. „Rodzina, zbudowana na fundamencie nierozzerwalnego małżeństwa mężczyzny i kobiety, wyraża ten wymiar relacyjny, synowski i wspólnotowy, jest środowiskiem, w którym człowiek może się narodzić w sposób godny, wzrastać i rozwijać się w pełni. Kiedy rodzi się dziecko, poprzez więź z rodzicami jest włączone w nurt rodzinnej tradycji, której korzenie sięgają daleko w przeszłość. Wraz z darem życia otrzymuje całe dziedzictwo doświadczeń. Rodzice mają niezbywalne prawo i obowiązek przekazywać to dziedzictwo dzieciom: pomagać im w odkrywaniu własnej tożsamości, wprowadzać je w życie społeczne, uczyć – poprzez doświadczenie, jakie zdobywają, gdy są otaczane miłością – zarówno odpowiedzialnego korzystania z wolności moralnej, jak zdolności kochania, a nade wszystko prowadzić na spotkanie z Bogiem. Dzieci rosną i osiągają ludzką dojrzałość w takiej mierze, w jakiej przyjmują z ufnością to dziedzictwo i to wychowanie, stopniowo im przekazywane. Dzięki temu potrafią wypracować własną syntezę elementów przejętych i nowych, do czego powołany jest każdy człowiek i każde pokolenie”¹.

Kościół nie zapomina, że prawdziwa wolność człowieka wynika stąd, iż został on stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Stąd wychowanie chrześcijańskie jest wychowaniem ku odpowiedzialnej wolności. Czynimy dobro nie jako niewolnicy, którzy nie są wolni, by działać inaczej, ale dlatego, że Bóg pierwszy nas umiłował, dlatego jesteśmy osobiście odpowiedzialni wobec naszego Stwórcy, gdyż miłujemy samego Boga i miłujemy też dobro, które jest Jego udziałem. To jest prawdziwa wolność, do której prowadzi nas

¹ Benedykt XVI, Homilia podczas V Światowego Spotkania Rodzin (Walencja 9.07.2006), L'ORpol 2006, nr 9-10, s. 16-17.

Duch Święty². Rodzina jest tym środowiskiem, gdzie są pielęgnowane wartości ludzkie, gdzie dokonuje się inicjacja w wierze. Stąd w niniejszym artykule na podstawie nauczania papieskiego i dokumentów Magisterium Kościoła, dokonamy próby odpowiedzi na pytanie dotyczące powołania rodziny u progu trzeciego tysiąclecia.

1. Rodzina szkołą życia ludzkiego, wiary i miłości

W szkole, jaka jest rodzina powinniśmy nauczyć się wartości ludzkich oraz umiejętności kochania. Jednak „we współczesnej kulturze bardzo często kładzie się nacisk na wolność jednostki pojmowanej jako autonomiczny podmiot, jak gdyby człowiek był twórcą samego siebie, istotą samowystarczalną, niezależną od więzi z innymi i wolną od odpowiedzialności wobec nich. Próbuje się organizować życie społeczne, biorąc za punkt wyjścia subiektywne i zmienne pragnienia, bez żadnego odniesienia do pierwotnej prawdy obiektywnej, jaką jest godność każdego człowieka, jego niezbywalne powinności i prawa, którym powinna służyć każda grupa społeczna”³.

Można powiedzieć, że takie będzie społeczeństwo, jaka będzie rodzina, ponieważ to od niej zależy formowanie mężczyzny i kobiety – podstawy społeczeństwa⁴. Oblicze rodziny powinno odzwierciedlać wspólnotę życia i miłości, w której każdy z jej członków jest oceniany i przyjmowany w swojej niepowtarzalności. Wypada, aby życie rodziny było „serdecznym przyjęciem, spotkaniem i dialogiem, bezinteresowną dyspozycyjnością, służbą i głęboką solidarnością” (FC 43), odpowiedzialną wolnością, braterską sprawiedliwością i wierną miłością. Są to elementy właściwe dla ludzkiej formacji. Rodzina powinna inicjować oraz brać czynny udział w życiu społecznym. Jest to zadanie, które powinno być realizowane wspólnie, tzn. małżonkowie - jako para oraz rodzice i dzieci - jako rodzina (por. FC 36).

Ustawy oraz instytucje państwowe powinny pozytywnie bronić praw i obowiązków rodziny. Zarówno Kościół, jak i prawo międzynarodowe uznają rodzinę za fundament społeczności ludzkiej i jako taka powinna ona być chroniona przez społeczeństwo i państwo⁵.

² Por. tenże, Homilia w wigilię Zesłania Ducha Świętego (Rzym 3.06.2006), L'ORpol 2006, nr 8, s. 10-11.

³ Tenże, Homilia podczas V Światowego Spotkania Rodzin, dz. cyt., s. 18.

⁴ „Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia” (FC 37).

⁵ „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i jest uprawniona do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, art. 16,3.

Podstawowe prawa i obowiązki rodziny zostały zebrane przez Jana Pawła II w *Karcie Praw Rodziny* z 24 listopada 1983 roku. Nowość tego dokumentu nie tyle wynika z jego treści, co raczej z usystematyzowania. *Karta Praw Rodziny* podkreśla podstawowe zasady, które powinny inspirować ustawodawstwo i politykę rodzinną. Prawa te są następujące:

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyboru drogi życiowej, a więc do zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny albo do pozostawania w stanie bezżennym.

Małżeństwo może zostać zawarte wyłącznie za dobrowolną i obopólną zgodą, odpowiednio wyrażoną.

Małżonkowie mają niezbywalne prawo do założenia rodziny i decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, uwzględniając w pełni obowiązki wobec siebie samych, wobec dzieci już narodzonych, rodziny i społeczeństwa, we właściwej hierarchii wartości i zgodnie z naturalnym porządkiem moralnym, który wyklucza uciekanie się do antykoncepcji, sterylizacji, aborcji.

Życie ludzkie od samego poczęcia, bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem.

Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców.

Rodzina ma prawo istnieć i rozwijać się jako rodzina.

Każdej rodzinie przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców, jak również prawo do publicznego wykonywania i głoszenia swojej wiary, uczestniczenia w kulcie publicznym oraz swobodnego wyboru programów wychowania religijnego, bez znoszenia z tego powodu jakiegokolwiek dyskryminacji.

Rodzina ma prawo do wypełniania swej funkcji społecznej i politycznej w budowaniu społeczeństwa.

Rodziny mają prawo oczekiwać od władz publicznych właściwej, niktogo nie dyskryminującej polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych.

Rodziny mają prawo do takiego systemu społecznego i gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwia członkom rodziny wspólne życie i nie zagraża jedności, powodzeniu i stabilności rodziny, zapewniając jednocześnie możliwość zdrowego wypoczynku.

Rodzina ma prawo do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego i dostosowanego do liczby jej członków, w miejscu zapewniającym podstawowe usługi konieczne do życia rodziny i wspólnoty.

Rodziny migrantów mają prawo do takiej samej ochrony społecznej, jaka przysługuje innym rodzinom (por. KPR 1-12).

W rodzinie rozpoczyna się proces formacyjny, stąd konieczna obecność ojca i matki, aby uczyć dzieci sztuki życia: „Rodzina jest szkołą humanizacji człowieka, w której wzrasta, by stać się prawdziwym człowiekiem. W tym sensie doświadczenie miłości rodziców pozwala dzieciom uświadomić sobie swoją godność dzieci”⁶. Ognisko domowe z natury przetrada się w stróża fundamentalnych praw osoby ludzkiej. Papież Benedykt XVI przypomina *Kartę Praw Rodziny* mówiąc o szukaniu dobra wspólnego: „Zachęcam więc rządzących i prawodawców do refleksji nad oczywistym dobrem, jakim są ogniska domowe pełne pokoju i harmonii, dla człowieka, rodziny, będącej czułym punktem społeczeństwa, jak przypomina Stolica Apostolska w *Karcie Praw Rodziny*. Przedmiotem praw jest integralne dobro człowieka, odpowiedź na jego potrzeby i aspiracje. Uwzględnienie tego stanowi znaczną pomoc dla społeczeństwa, z której nie może ono zrezygnować, a dla narodów jest zabezpieczeniem i oczyszczeniem”⁷.

Rodzina była i jest szkołą wiary chrześcijańskiej. Ostatnimi czasy sekularyzm prowokuje niestabilność społeczną, etykę przeciwną małżeństwu czy ustawodawstwo cywilne sprzeczne z naturą małżeństwa i rodziny⁸. W rodzinie żyjemy jako w szkole miłości, kiedy uczymy się żyć prawdziwą miłością opartą na planie Bożym (por. LdR 15).

Posłuszeństwo rodzicom jest dla każdego katolika nieodłącznie związane z odpowiednią edukacją chrześcijańską. „Tak długo jak dziecko mieszka z rodzicami, powinno być posłuszne każdej prośbie rodziców, która służy jego dobru lub dobru rodziny. «Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu» (Kol 3,20). Dzieci mają także słuchać rozsądnych zarządzeń swoich wychowawców i tych wszystkich, którym rodzice je powierzyli. Jeśli jednak dziecko jest przekonane w sumieniu, iż jest rzeczą moralnie złą być posłusznym danemu poleceniu, nie powinno się do niego stosować. Wzrastając, dzieci będą nadal szanować swoich rodziców. Będą uprzedzać ich pragnienia, chętnie prosić o rady i przyjmować ich uzasadnione napomnienia. Posłuszeństwo wobec rodziców ustaje wraz z usamodzielnieniem się dzieci, pozostaje jednak szacunek, który jest im należny na zawsze. Ma on bo-

⁶ Benedykt XVI, Homilia podczas czuwania modlitewnego w Walencji, dz. cyt., s. 14.

⁷ Tamże, s. 15

⁸ Por. Benedykt XVI, Przemówienie inauguracyjne na V Konferencji Generalnej Episkopatu Latinoamerykańskiego (Aparecida 13.05.2007), L'ORpol 2007, nr 9, s. 34-35.

wiem swoje źródło w bojaźni Bożej, jednym z darów Ducha Świętego” (KKK 2217). Odpowiedzialność dzieci za rodziców nigdy się nie kończy⁹.

Dziś trzeba bardziej niż kiedykolwiek, by wszystkie narody uznały godność rodziny, gdyż powinniśmy być świadomi, że człowiek to nie przedmiot, rzecz do wykorzystania, ale jest on podmiotem obdarzonym sumieniem i wolnością oraz posiada potrzebę życia społecznego (por. ChL 5). „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej” (FC 11). Jan Paweł II odnosi się do słów Konstytucji *Gaudium et spes*, gdzie czytamy: „człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24).

Doświadczenie bycia akceptowanym, kochanym przez Boga i swoich rodziców jest fundamentem, który sprzyja autentycznemu rozwojowi człowieka. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* stwierdza: „Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc

⁹ „Czwarte przykazanie przypomina dzieciom już dorosłym o ich odpowiedzialności wobec rodziców. W miarę możliwości powinny one okazywać im pomoc materialną i moralną w starości, w chorobie, samotności lub potrzebie. Jezus przypomina o tym obowiązku wdzięczności” (KKK 2218). „Sięganie do «początku» stwórczego aktu Boga jest koniecznością dla rodziny, jeżeli pragnie ona poznać i urzeczywistnić siebie wedle prawdy wewnętrznej nie tylko swego istnienia, ale także swego działania historycznego. A ponieważ wedle zamysłu Bożego rodzina została utworzona jako «głęboka wspólnota życia i miłości», przeto na mocy swego posłannictwa ma ona stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości «w dążeniu», które – podobnie jak każda rzeczywistość stworzona i odkupiona – znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym. W perspektywie sięgającej samych korzeni rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej trzeba następnie powiedzieć, że istota i zadania rodziny są ostatecznie określone przez miłość. Rodzina dlatego otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzieleniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego obłubienicy” (FC 17).

zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, «objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi». To jest ów – jeśli tak wolno się wyrazić – ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa” (RH 10; por. MuDi 7). Bóg jest fundamentem człowieka i On nadaje sens oraz bogactwo godności ludzkiej mężczyźnie i kobiecie: „Pamięć o Bogu Ojcu, który wybrał swój naród i działa w historii dla naszego zbawienia. Pamięć o tym Ojcu rzuca światło na najgłębszą tożsamość ludzi: skąd pochodzimy, kim jesteśmy i jak wielka jest nasza godność. Pochodzimy oczywiście od naszych rodziców i jesteśmy ich dziećmi, ale pochodzimy także od Boga, który stworzył nas na swój obraz i powołał, abyśmy byli Jego dziećmi. Dlatego początek każdego ludzkiego istnienia nie jest dziełem ślepego przypadku, ale Bożego zamysłu miłości. To właśnie objawił nam Jezus Chrystus, prawdziwy Syn Boży i doskonały człowiek. On wiedział, skąd pochodzi i skąd pochodzimy my wszyscy: z miłości Jego Ojca i Ojca naszego”¹⁰.

Małżeństwo i rodzina to dwie instytucje różne, ale ściśle ze sobą związane, tak iż gdy się je separuje, obydwie ulegają rozproszeniu. Rodzina bez swego początku w małżeństwie przybiera różne nieprawidłowe formy: od poligamii przez wolne związki, skończywszy na tzw. małżeństwach na próbę. Trudno wtedy mówić o realizowaniu autentycznego planu Bożego. Papież Benedykt XVI w czasie spotkania z młodzieżą z Rzymu i Lacjum tak mówił o małżeństwie: „Uważam za rzecz piękną, że już na pierwszych kartach Pisma Świętego, zaraz po opisie stworzenia człowieka, znajduje się definicja miłości i małżeństwa. Natchniony autor mówi nam: «Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją, i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem» (Rdz 2,24), jednym istnieniem. Jesteśmy w początkach, a już zostaje nam przekazane proroctwo mówiące o tym, czym jest małżeństwo. Ta definicja pozostaje identyczna również w Nowym Testamencie. Małżeństwo jest podążaniem razem w miłości, by stać się jednym istnieniem, jednym ciałem, a zatem nierozłącznymi. To nowe życie, które rodzi się z tej komunii miłości, jednoczy i w ten sposób tworzy również przyszłość. Średniowieczni teo-

¹⁰ Benedykt XVI, Homilia podczas V Światowego Spotkania Rodzin, dz. cyt., s.17.

logowie, interpretując to stwierdzenie, które spotykamy na początku Pisma Świętego, powiedzieli, że spośród siedmiu sakramentów małżeństwo jest pierwszym ustanowionym przez Boga, bo zostało ustanowione już w chwili stworzenia, w raju, w początkach dziejów, przed wszelkimi ludzkimi dziejami. Jest to sakrament Stwórcy wszechświata, a więc wpisany w ludzką istotę, skierowaną na tę drogę, na której mężczyzna opuszcza rodziców i łączy się ze swoją żoną, by tworzyli jedno ciało, aby obydwoje stali się jednym istnieniem”¹¹.

Rodzina jest owocem miłości Stwórcy a nie ludzkim wymysłem. Nie można zatem niszczyć rodziny, gdyż jest to działanie wymierzone przeciwko samej naturze człowieka i byłoby to niszczeniem samej ludzkości.

2. Rodzina kościołem domowym, sakramentem Chrystusa i misterium komunii

Wszystkie rodziny świata są powołane do bycia częścią Rodziny Bożej czyli Kościoła. Jedną z możliwych dróg śledzenia relacji rodzina – Kościół jest ostrzeżenie rodziny jako kościoła domowego, w którym odkrywa się tożsamość i misję chrześcijańskiej rodziny.

A. Rodzina może być kościołem domowym

Wyrażenie „kościół domowy” pojawiło się już w kościele pierwotnym. Św. Jan Chryzostom używa tego zwrotu, by zachęcić rodziny do miłości, służebności, gościnności, a więc do tego wszystkiego, do czego Kościół jest powołany¹². Św. Augustyn wykorzystuje to wyrażenie, by mówić o roli ojca w rodzinie porównując go do biskupa, gdyż jeden i drugi jest głową i troszczy się o wspólnotę wiary¹³. *Dzieje Apostolskie* i pisma św. Pawła mówią o rodzinach chrześcijańskich jako o wspólnotach misyjnych, sprawujących kult polegający na przepowiadaniu Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Rodzina chrześcijańska jest więc miejscem, gdzie jest głoszone Słowo Boże oraz tworzy miejsce dla kultu, modlitwy i służby miłości, „jest ona powołana do budowania Królestwa Bożego” (FC 49).

¹¹ Tenże, *Rozmowa z młodzieżą Rzymu i Lacjum na placu św. Piotra* (6.04.2006), L'ORpol 2006, nr 6-7, s. 48.

¹² Por. św. Jan Chryzostom, *Hom. in Genesi* 6, 2, w: PG 544, 607; *Hom. in Matth.* 17, 6, w: PG 58, 709; *Hom. in Johan.* 61, 3, w: PG 59, 340.

¹³ Por. św. Augustyn, *Serm.* 94, w: PL 38, 580-581.

B. Rodzina jest sakramentem Chrystusa

Jeżus Chrystus jest doskonałym człowiekiem. Uczy jak przekazywać miłość: „Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej” (J 15,9). W tym aspekcie Sobór Watykański II głosi, że „małżonkom zaś i rodzicom chrześcijańskim przystoi, aby własną idąc drogą, przez całe życie podtrzymywali się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajali chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty. W ten sposób bowiem dają oni wszystkim przykład niestrudzonej i szlachetnej miłości, w ten sposób też budują braterską wspólnotę miłości i stają się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki-Kościoła, na znak i na uczestnictwo w owej miłości, jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją i wydał za nią siebie samego” (KK 41).

C. Rodzina jest tajemnicą komunii kościelnej

Rodzina jest powołana do życia w komunii z Bogiem, między sobą i z całym Kościołem. Tajemnica Trójcy Świętej pomaga nam odkryć prawdę o rodzinie. Papież Jan Paweł II podkreśla, że w świetle Nowego Testamentu możemy odkryć pierwotny model rodziny: „W świetle Nowego Testamentu widać wyraźnie, że odniesienia dla tej wspólnoty, jej pierwowzoru, należy szukać w Bogu samym. Zawiera się on w trynitarniej tajemnicy Jego Życia. Boskie «My» jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego «my» – tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz i podobieństwo Boga samego” (LdR 6).

Miłość rodzinna jest miłością dynamiczną, charakteryzującą się własną tożsamością każdego z jej członków: miłość małżeńska, ojcowska, matczyzna, siostrzana, braterska. „Miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą w małżeństwie i, w formie pochodnej i rozszerzonej, miłość pomiędzy członkami tej samej rodziny – pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy krewnymi i domownikami – jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny, nieustający dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej komunii, która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (FC 18).

Rodzina chrześcijańska jest znakiem i uobecnieniem miłości, jedności i komunii Kościoła. Jeśli rodziny żyją miłością Chrystusa, wtedy są Kościołem, żyją w komunii z Bogiem i bliźnimi.

3. Rodzina ewangelizująca siebie i innych – jako fundamentalne zadanie u progu trzeciego tysiąclecia

Papież Benedykt XVI pracując bardzo ofiarnie nad ewangelizacją narodów we współpracy z biskupami, zachęca do wytrwałości w trudnych momentach: „Znam i popieram sposób, w jaki prowadzicie działalność duszpasterską w czasach szybko postępującej sekularyzacji, która niekiedy wkrada się nawet w wewnętrzne życie wspólnot chrześcijańskich. Nadal głosicie zatem, nie tracąc zapału, że pomijanie Boga, postępowanie tak, jak gdyby On nie istniał, bądź sprowadzanie wiary do sfery czysto prywatnej podważa prawdę o człowieku i wystawia na niebezpieczeństwo przyszłość kultury i społeczeństwa. I przeciwnie, wpatrywanie się w żywego Boga, który jest rękojmnią naszej wolności i prawdy, to przesłanka zbudowania nowej ludzkości. Świat w sposób szczególnie potrzebuje dziś głoszenia i dawania świadectwa Bogu, który jest miłością, a tym samym jedynym światłem, które w istocie rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania (por. DCE 39). W trudnych chwilach czy sytuacjach przypominajcie sobie słowa z *Listu do Hebrajczyków*: «biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę [...], abyście nie ustawali, załamani na duchu» (12, 1-3). Głosicie, że Jezus jest «Mesjaszem, Synem Boga żywego» (por. Mt 16, 16), który «ma słowa życia wiecznego» (por. J 6, 68), i niestrudzenie uzasadniajcie waszą nadzieję (por. 1 P 3, 15)¹⁴.

A. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za ewangelizację rodziny

Wspólnota chrześcijan przez swoje życie modlitewne, słuchanie Słowa Bożego, przez nauczanie pasterzy, przez miłość braterską staje się świadectwem. Papież Paweł VI zachęcał do ewangelizacji samych siebie, gdyż jest to zarazem ewangelizacja całego Kościoła: „Świat, który pomimo niezliczonych znaków zaprzeczenia Boga, jednak – co jest paradoksem – szuka Go po drogach nieoczekiwanych i boleśnie odczuwa Jego potrzebę, żąda głosicieli Ewangelii, którzy by mówili o Bogu znanym sobie i bliskim, jakby Go niewidzialnego widzieli. Świat żąda i wymaga od nas prostoty życia, cnoty modlitwy, miłości do wszystkich, szczególnie małych i biednych, posłuszeństwa i pokory, zapomnienia o sobie i wyrzeczenia. Bez tych oznak świętości nasza

¹⁴ Benedykt XVI, Przemówienie do biskupów hiszpańskich (8.07.2006), L'ORpol 2009, nr 9-10, s. 12-13.

mowa z trudem przeniknie do serca współczesnych ludzi: zostanie poddana krytyce i stanie się czcza i daremna” (EN 76).

Synod Biskupów na temat ewangelizacji w świecie współczesnym w 1974 roku podjął temat ewangelizacji Kościoła przez ciągłe nawracanie¹⁵, co potwierdził także II Sobór Watykański (por. DM 5, 11, 12). Papież Benedykt XVI w czasie homilii podczas udzielania święceń kapłańskich 7 maja 2006 roku stwierdził: „To wielkie zadanie ogólne powinniśmy «przekładać» na nasze poszczególne misje. Oczywiście, kapłan, duszpasterz powinien przede wszystkim troszczyć się o tych, którzy wierzą i żyją w Kościele, którzy szukają w nim drogi życia i ze swej strony – niczym żywe kamienie – budują Kościół, a tym samym budują i zarazem wspierają również kapłana. Jednakże powinniśmy zawsze na nowo – jak mówi Pan – wychodzić «na drogi i między opłotki» (Łk 14,23), by nieść Boże zaproszenie na ucztę również i tym ludziom, którzy dotychczas nic jeszcze o Nim nie słyszeli, albo których serca On jeszcze nie dotknął. Ta uniwersalna posługa, posługa na rzecz jedności, ma wiele form. Zawsze należy do niej również zabieganie o wewnętrzną jedność Kościoła, aby ponad wszelką różnorodnością i ograniczeniami był on znakiem obecności w świecie Boga, bo tylko On może stworzyć taką jedność”¹⁶.

B. Rodzina priorytetem duszpasterstwa

Rodzina we współczesnym świecie jawi się jako priorytet duszpasterstwa (por. PG 52)¹⁷. Stąd biskup, jako pierwszy odpowiedzialny za duszpasterstwo rodzin powinien dstrzeżać rodzinę jako podstawową komórkę społeczeństwa i Kościoła, gdyż wszelkie wartości ludzkie i chrześcijańskie są kultywowane przez rodzinę i tam też jest kształtowana osoba ludzka oraz jest przekazywana wiara. Konieczne jest zatem chrześcijańskie posłuszeństwo naszym biskupom w skutecznym duszpasterstwie rodzin w służbie parafii, wspólnot diecezjalnych, przy aktywnym współdziałaniu kapłanów diakonów, zakonników

¹⁵ Por. tamże, s. 15.

¹⁶ Benedykt XVI, Homilia podczas udzielania święceń kapłańskich (7.05.2006), L'ORpol 2006, nr 8, s. 32.

¹⁷ „Do biskupa należy staranie o to, aby w społeczności cywilnej były umacniane i brnione wartości małżeństwa, poprzez dokonywanie słusznych wyborów politycznych i ekonomicznych. Ponadto, w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej, będzie popierał przygotowanie narzeczonych do małżeństwa, zapewnienie opieki młodym parom oraz formację grup rodzin, które będą wspierały duszpasterstwo rodzin i, co równie ważne, pomagały rodzinom w trudnej sytuacji. Bliskość biskupa, wyrażająca się także w różnego rodzaju inicjatywach o charakterze diecezjalnym, będzie z pewnością umocnieniem dla małżonków i ich dzieci” (PG 52).

ków, członków stowarzyszeń życia apostołowskiego, świeckich. Ten wspólny wysiłek zawiera m.in. przygotowanie do małżeństwa, zarówno dalsze, jak i bliższe, wychowanie do odpowiedzialnej miłości i życia w rodzinie, oparte na zasadach i wartościach etycznych, informację na temat naturalnych metod planowania rodziny.

Konieczny jest także wysiłek na rzecz promowania rodziny w życiu społecznym i politycznym, by zapobiegać powstawaniu niesprawiedliwego ustawodawstwa, uderzającego w rodzinę oraz nienarodzone dzieci.

W naszym społeczeństwie obserwujemy coraz więcej tzw. sytuacji nieregularnych (por. FC 79-84)¹⁸: małżeństwa na próbę, wolne związki, katolicy

¹⁸ Por. FC 79-84. Papieska Rada do spraw interpretacji tekstów prawnych w deklaracji dotyczącej kan. 915 stwierdziła: „Zakaz zawarty w cytowanym kanonie wypływa ze swej natury z prawa Bożego i ma zasięg szerszy niż stanowiące prawa kościelne: te ostatnie nie mogą wprowadzać w prawodawstwie zmian sprzecznych z nauczaniem Kościoła. Tekst biblijny, do którego odwołuje się zawsze tradycja kościelna, pochodzi od św. Pawła: «Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało (Pańskie), wyrok sobie spożywa i pije» (IKor 1,27-29) Tekst ten odnosi się przede wszystkim do samego wiernego i do jego sumienia, jak stwierdza Kodeks w następnym kanonie (kan. 916). Ale fakt, że wierny jest niegodny, ponieważ znajduje się w stanie grzechu, stwarza też w Kościele poważny problem prawny: właśnie terminem «niegodny» posługuje się kan. 712 *Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, paralelny do łacińskiego kan. 915: «Nie należy dopuszczać do przyjęcia świętej Eucharystii tych, którzy są jawnie niegodni». Istotnie, przyjmowanie Ciała Chrystusa w stanie tak jawnej niegodności wyrządza obiektywną szkodę wspólnocie kościelnej; takie postępowanie narusza prawo Kościoła i wszystkich wiernych do życia zgodnego z wymaganiami tej wspólnoty. W rozpatrywanym tu przypadku dopuszczenia do Komunii św. wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, zgorzenie – pojmowane jako działanie skłaniające innych do zła – dotyczy jednocześnie sakramentu Eucharystii oraz nierozzerwalności małżeństwa. Do zgorzenia dochodzi nawet wówczas, gdy takie postępowanie nie budzi już niestety niczyjego zdziwienia. Co więcej, właśnie w obliczu takiego zniekształcenia sumień tym bardziej konieczne staje się działanie pasterzy – cierpliwe, lecz zdecydowane – w obronie świętości sakramentów i chrześcijańskiej moralności oraz na rzecz prawidłowej formacji wiernych. Jakkolwiek interpretacja kan. 915 sprzeczna z jego istotną treścią, głoszoną konsekwentnie przez Magisterium i potwierdzoną przez dyscyplinę Kościoła w ciągu stuleci, jest w oczywisty sposób błędna. Nie można mylić szacunku dla słów, jakimi wyrażane są ustawy kościelne (por. kan. 17), z niewłaściwym stosowaniem tychże słów w celu relatywizacji nakazów prawa lub ogłocenia ich z istotnej treści. Formuła

«jak również innych osób trwających z uporem w jawnym grzechu ciężkim» jest jasna i musi być rozumiana w sposób, który nie zniekształci jej sensu i tym samym nie uniemożliwi jej stosowania. Wymienione w niej trzy warunki są następujące: a) grzech ciężki, rozumiany w sensie obiektywnym, ponieważ szafarz komunii nie jest w stanie ocenić winy subiektywniej; b) uporczywe trwanie w grzechu, co oznacza obiektywną sytuację grzechu, która trwa w czasie i której wierny nie zamierza położyć kresu; nie są przy tym potrzebne inne warunki (postawa jawnego sprzeciwu, uprzednie napomnienie itp.), aby sytuacja ta ujawniła się jako poważna nieprawidłowość w życiu Kościoła; c) jawny charakter sytuacji trwania w grzechu ciężkim. Natomiast nie znajdują się w stanie habitualnego grzechu ciężkiego wierni rozwiedzeni i żyjący w nowych związkach, którzy nie mogą z ważnych powodów – jak na przykład wychowanie dzieci «uczynić zadość obowiązkowi rozstania się, postanawiają żyją w pełnej wstrzemięźliwości, czyli powstrzymywać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom» (FC 84) i którzy na podstawie tego postanowienia przyjęli sakrament pokuty. Ponieważ fakt, iż wierni ci nie żyją *more uxorio*, jest ze swej natury ukryty, podczas gdy ich sytuacja ludzi rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach jest ze swej natury jawna, mogą oni przystępować do komunii eucharystycznej tylko *remoto scandalo*. Jest oczywiste, że roztropność duszpasterska zdecydowanie nakazuje i unikać sytuacji, w których należałoby publicznie odmówić komuś Komunii świętej. Duszpasterze, powinni starać się wyjaśniać wiernym, których to dotyczy, prawdziwy kościelny sens tej zasady, tak aby mogli oni ją zrozumieć, a przynajmniej potrafili uszanować. Gdy jednak powstają sytuacje, w których tego rodzaju działania zapobiegawcze nie przynoszą skutku, albo też są niemożliwe, szafarz Komunii świętej musi odmówić udzielenia jej osobie jawnie niegodnej. Winien to uczynić w duchu głębokiej miłości oraz wyjaśnić w stosownym momencie powody, które go do tego zmusiły. Zarazem jednak musi to uczynić stanowczo, ze świadomością, że takie oznaki zdecydowania mają duże znaczenie dla dobra Kościoła i dusz. Rozeznanie poszczególnych przypadków odmówienia komunii eucharystycznej wiernym, znajdującym się w opisanej sytuacji, jest zadaniem kapłana odpowiedzialnego za daną wspólnotę. Winien on dokładnie pouczyć diakona lub ewentualnie szafarza nadzwyczajnego o tym, jak ma się zachować w konkretnych sytuacjach. Ze względu na naturę cytowanej normy (por. nr 1) żadna władza kościelna nie może w żadnym przypadku zwolnić szafarza Komunii świętej z tej powinności ani też wydawać sprzecznych z nią zarządzeń. Kościół raz jeszcze potwierdza, że otacza macierzyńską troską wiernych znajdujących się w takim położeniu lub w innych, analogicznych sytuacjach, które nie pozwalają im przystępować do eucharystycznego stołu. Treść niniejszej deklaracji nie pozostaje w sprzeczności z wielkim pragnieniem ułatwienia tym dzieciom Kościoła udziału w jego życiu, który zresztą jest już możliwy w wielu formach odpowiadających ich sytuacji. Co więcej, konieczność przypomnienia o niemożności dopuszczenia do Eucharystii jest wyrazem prawdziwej postawy pasterskiej, autentycznej troski o do-

związani tylko kontraktem cywilnym, rozwiedzeni. Wszystkie powyższe sytuacje krzywdzą samych zainteresowanych, ich dzieci i całe społeczeństwo. Należy zadbać o to, by na szczeblu diecezjalnym czy dekanalnym istniały pewne instrumenty, które obejmą duszpasterską troskę także i te osoby, które znalazły się w nieprawidłowych związkach.

C. Kapłan w służbie duszpasterstwa rodzin

Działania na rzecz duszpasterstwa rodzin to także odpowiedzialność przebiterów, którzy przez akt inkardynacji są przypisani do jakiegoś kościoła partykularnego albo do prałatury personalnej, albo do jakiegoś instytutu życia konsekrowanego lub do jakiegoś stowarzyszenia, które posiada tę zdolność (por. KPK 265). Przebiterzy są zatem głównymi i niezastąpionymi współpracownikami biskupa. Biskup włącza ich niejako w swoją odpowiedzialność (por. KK 28; PG 47). Kapłan powinien być autentycznym uczniem Chrystusa i być otwartym na potrzeby najuboższych oraz czynić wszystko, co w jego mocy, by podstawowe wartości chrześcijańskie były przekazywane w kościele domowym.

D. Udział rodziny w misji Kościoła

„Pan daje nam nowe serce, i powinniśmy żyć z tym nowym sercem, stosując odpowiednie terapie, aby rzeczywiście było «nasze». W ten sposób przeżywamy to, czym obdarzył nas Stwórca, i życie staje się prawdziwie szczęśliwe. W rzeczywistości możemy to dostrzec także w tym świecie, pomimo tylu innych wzorców życia: istnieje tak wiele rodzin chrześcijańskich przeżywających w wierności i z radością życie i miłość zgodnie z tym, co przekazał im Stwórca, i dzięki temu wzrasta nowa ludzkość. Na koniec dodalibyśmy: wszyscy wiemy, że aby osiągnąć wyniki w sporcie i w pracy zawodowej, potrzebne są dyscyplina i wyrzeczenia, ale potem uwieńczeniem tego wszystkiego jest sukces, osiągnięcie upragnionego celu. Podobnie samo życie, to znaczy stawanie się ludźmi zgodnie z zamysłem Jezusa, wymaga wyrzeczeń. Nie są one jednak czymś negatywnym; przeciwnie, pomagają żyć po ludzku z sercem nowym, prowadzić życie prawdziwie ludzkie i szczęśliwe. Ponieważ istnieje kultura konsumpcjonistyczna, która utrudnia nam życie zgodnie z zamysłem Stwórcy, powinniśmy odważnie tworzyć wyspy, oazy, takie wielkie obsza-

bro tych wiernych i całego Kościoła, ponieważ wskazuje niezbędne warunki pełnego nawrócenia, do jakiego wszyscy są nieustannie wzywani przez Pana, zwłaszcza w obecnym Roku świętym Wielkiego Jubileuszu” (Deklaracja Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych [6.07.2000], L'ORpol 2000, nr 10, s. 55).

ry kultury katolickiej, na których się żyje zgodnie z zamysłem Stwórcy”¹⁹. Rodzina pozostaje zatem w służbie Królestwu Bożemu i kiedy to realizuje, uczestniczy w misji Kościoła (por. FC 50).

4. Sakrament małżeństwa źródłem rodziny chrześcijańskiej

Laska uświęcająca sakramentu chrztu św. w sposób szczególnie widoczna jest w sakramencie małżeństwa, które jest źródłem rodziny chrześcijańskiej w potrójnej funkcji.

Rodzina jest wspólnotą wierzących i ewangelizujących

Rodzina jest szkołą wiary, która ewangelizuje i głosi Słowo Boże. „Rodzina jest dobrem koniecznym dla narodów, nieodzownym fundamentem społeczeństwa oraz wielkim skarbem małżonków na całe życie. Jest niezastąpionym dobrem dla dzieci, które powinny być owocem miłości, całkowitego i ofiarnego oddania się rodziców. Na wszystkich spoczywa wielka odpowiedzialność za głoszenie pełnej prawdy o rodzinie, opartej na małżeństwie jako domowym Kościele i sanktuarium życia. Ojciec i matka wypowiedzieli przed Bogiem całkowite «tak», stanowiące podstawę łączącego ich sakramentu. Dlatego też, aby wewnętrzna więź rodziny była pełna, jest konieczne, by wypowiedzieli również «tak» wyrażające akceptację dzieci poczętych albo adoptowanych, obdarzonych własną osobowością i charakterem. Będą one dzięki temu dalej wzrastać w atmosferze akceptacji i miłości, a można mieć nadzieję, że po osiągnięciu odpowiedniej dojrzałości swoim «tak» odplącą się tym, którzy dali im życie”²⁰.

V Światowe Spotkanie Rodzin w Walencji pomogło dokonać refleksji na temat przekazywania wiary w rodzinie w oparciu o nauczanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „Kościół, który jest «filarem i podporą prawdy» (1Tm 3,15), zachowuje wiernie «wiarę raz tylko przekazaną świętym» (Jud 3). To Kościół zachowuje pamięć o słowach Chrystusa, to on przekazuje z pokolenia na pokolenie wyznanie wiary Apostołów. Jak matka uczy dzieci mówić, a przez to rozumieć i komunikować się, tak Kościół, nasza Matka, uczy nas języka wiary, by wprowadzać nas w rozumienie i życie wiary” (KKK 171). Papież Benedykt XVI mówił w Walencji: „Paweł, zgodnie z tradycją swoich żydowskich przodków, z czystym sumieniem oddaje cześć Bogu. Chwali

¹⁹ Benedykt XVI, Rozmowa z młodzieżą Rzymu i Lacjum, dz.cyt., s. 49.

²⁰ Tenże, Homilia podczas czuwania modlitewnego w Walencji (8.07.2006), L’ORpol 2006, nr 8, s. 15.

szczerą wiarę Tymoteusza i przypomina mu, że wiara ta «zamieszkała pierwiej w twej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie» (2Tm 1,5). W tych biblijnych świadectwach rodzina obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale także dziadków i przodków. Rodzina ukazana jest zatem jako wspólnota pokoleń, która strzeże dziedzictwa tradycji²¹.

Podczas liturgii chrzcielnej przekazanie zapalanej świecy rodzicom chrzestnym sprawia, że stają się oni pierwszymi ewangelizatorami swoich dzieci. Świadkami tego wydarzenia są wszyscy członkowie rodziny i cała wspólnota. „Przekazywanie wiary dzieciom, z pomocą innych osób i instytucji, jak parafia, szkoła albo stowarzyszenia katolickie, to obowiązek, o którym rodzice nie mogą zapomnieć, zaniedbać go albo zlecić w całości innym osobom. «Rodzina chrześcijańska nazywana jest Kościołem domowym, ponieważ w rodzinie objawia się i urzeczywistnia wymiar wspólnotowy i rodzinny Kościoła jako rodziny Bożej. Każdy członek, według własnej roli, praktykuje tu kapłaństwo chrzcielne, przyczyniając się do tego, że rodzina staje się wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i chrześcijańskich, miejscem pierwszego głoszenia wiary dzieciom» (por. KKK 350). A także: «Rodzice, uczestniczący w Boskim ojcostwie, są pierwsi odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci i pierwsi za głoszenie im wiary. Mają oni obowiązek kochać i szanować swoje dzieci jako osoby ludzkie i jako dzieci Boże [...]. W szczególności spoczywa na nich posłannictwo wychowania swych dzieci w wierze chrześcijańskiej» (KKK 460)²². Nie można zapominać, iż rodzice przekazują wiarę swoim dzieciom ucząc je modlić się, gdy razem z nimi się modlą, gdy przystępują do sakramentów świętych, gdy czytają Biblię, żywo-ty świętych, dokumenty Magisterium Kościoła.

Rodzina jest wspólnotą dialogu z Bogiem

Rodzina uczestniczy w kapłańskiej funkcji Chrystusa przez codzienne wykonywanie powinności małżeńskich i rodzinnych (por. FC 55). W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „W szczególny sposób tu właśnie jest praktykowane kapłaństwo chrzcielne ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej «przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość». Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i «szkołą bogatszego człowieczeństwa». W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wie-

²¹ Tenże, Homilia podczas V Światowego Spotkania Rodzin, dz. cyt., s. 16.

²² Tenże, Homilia podczas czuwania modlitewnego w Walencji, dz. cyt., s. 15

lokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia” (KKK 1657).

Sakrament Eucharystii dodaje małżonkom odwagi w dynamizmie misjonarskim i apostoelskim. „Eucharystia jest przedziwnym sakramentem. Chrystus zostawił nam w nim siebie samego jako pokarm i napój, jako źródło zbawczej mocy. Zostawił, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości (por. J 10,10). To życie, które jest w Nim, to życie, które nam przekazał wraz z darem Ducha Świętego, zmartwychwstając z grobu trzeciego dnia po swojej śmierci. To życie jest dla nas” (LdR 18). Także wspólna modlitwa mąż – żona, rodzice – dzieci przygotowuje do modlitwy liturgicznej (por. FC 59, 61).

Rodzina jest wspólnotą w służbie dla innych

Rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości. Papież Benedykt XVI wzywa nas, byśmy strzegli rodziny wobec różnych zagrożeń społecznych, ekonomicznych i politycznych. Atakowanie tożsamości małżeńskiej jest bezpośrednim niszczeniem rodziny. „Kościół uczy nas, że aby czynić postępy na tej drodze ludzkiego dojrzewania, trzeba szanować i chronić tę cudowną rzeczywistość, jaką jest nierozzerwalne małżeństwo mężczyzny i kobiety, które daje ponadto początek rodzinie. Dlatego uznanie i wspomaganie tej instytucji jest jedną z najcenniejszych przysług, jakie można dziś oddać sprawie wspólnego dobra i autentycznego rozwoju ludzi i społeczeństw, a zarazem najlepszą gwarancją godności, równości i prawdziwej wolności wszystkich ludzi. Dlatego «pragnę [...] zaprosić wszystkich chrześcijan do odważnej i serdecznej współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy w swym życiu niosą odpowiedzialność za służbę rodzinie» (FC 86), aby łącząc swoje wysiłki i poprzez inicjatywy, których pluralizm jest uprawniony, przyczyniali się do umacniania prawdziwego dobra rodziny we współczesnym społeczeństwie”²³. Papież Benedykt XVI jest świadom konieczności udziału rodziny chrześcijańskiej w procesie transformacji współczesnego społeczeństwa: „Chrześcijańska rodzina – ojciec, matka i dzieci – jest zatem powołana, aby realizować cele ukazane nam nie jako narzucone z zewnątrz, ale jako dar łaski, którą sakrament małżeństwa rozlewa w małżonkach. Jeśli pozostają oni otwarci na Ducha i proszą Go o pomoc, On będzie nieustannie udzielał im miłości Boga Ojca, objawionej i wcielonej w Chrystusie. Obecność Ducha pomoże małżonkom nie tracić z oczu źródła i miary ich miłości i wzajemnego oddania oraz współpracować z Nim, aby stawać się Jego odbiciem i wcieleniem we wszystkich wymiarach życia. Duch wzbudzi w nich też pragnienie ostatecznego spotkania

²³ Tenże, Homilia podczas V Światowego Spotkania Rodzin, dz. cyt., s. 16.

z Chrystusem w domu Jego Ojca i Ojca naszego²⁴. Stąd jednym z głównych działań rodziny na rzecz społeczeństwa i Kościoła jest formowanie mężczyzn i kobiet, tak, by mogli żyć pełnią wolności dzieci Bożych.

Zakończenie

W ostatnich latach rodzina została odsunięta na dalszy plan na skutek postępującego zmaterializowania życia społecznego. Wartości duchowe zostają przez wielu zapomniane, żyjemy na duchowej pustyni i zapominamy o tym, czego nauczyła nas historia. Wartości, według których zostaliśmy wychowani są coraz bardziej kwestionowane. Na początku XXI wieku małżeństwo i rodzina w formie tradycyjnej nie są czymś oczywistym, jak dawniej. Wielu chciałoby je zmienić na inne formy współżycia.

Rodzina przeżywająca kryzys i narażona na liczne niebezpieczeństwa, staje się często przedmiotem nieuczciwych manipulacji, zmierzających do pomniejszania jej godności i szczególnego znaczenia, jakie posiada w Kościele i społeczeństwie. Papież Jan Paweł II wobec takiego stanu rzeczy apelował: „Potrzeba odważnej i ofiarnej współpracy ludzi dobrej woli, aby rodzinie współczesnej pomóc odkryć piękno i wielkość jej powołania: powołania do miłości i służby życiu. Trzeba nieustannie głosić «dobrą nowinę o rodzinie»²⁵.

Robert Kantor: Family vocation in 21st century

Today, more than ever before, reality urges all the nations of the world to acknowledge the value of the human family, for we should be aware that a human being is not a thing, or a tool to be used, but an aware and free-willed human being who lives in society. This article consists of three parts: 1. Family as a school of human life, faith and love. 2. Family as a Domestic Church, Sacrament of Christ, and the mystery of communion. 3. Family as evangelizing others and herself.

The family's vocation does not change in the 21st century, but it stays the same. All the families in the world are called to be a part of God's family, which is The Church. One of the ways to show the relationship between the

²⁴ Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, Przesłanie papieża Jana Pawła II do XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny, w: XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny, red. A. Czarnocki, Warszawa 1994, s. 13.

Church and the family is to see it as a Domestic Church, in which the identity and mission of Christianity is discovered.

For a bishop, family in today's world should be viewed as a pastoral priority. For this reason, a bishop, as one responsible for families, should be the first one to protect them – their faith, as well as their human and Christian values.

In a special sense, the sanctifying grace of Christian Baptism is visible in the sacrament of marriage. This sacrament is a source of Christian family because: 1. Family is a school of faith. 2. In doing everyday family responsibilities, it participates in the life of Christ, the High Priest. 3. Family is the center within the civilization of love.

Pope Benedict XVI calls us to protect families against social, economic and politics dangers. An attack against the identity of marriage is to directly destroy the family.